

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 15 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% ograniczone o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

OGROD po-BERNARDYŃSKI

Dziś we czwartek 20 sierpnia odbędzie się **Benefis Wil. Orkiestry Symfonicznej**, pod dyrykcją Tadeusza Mazurkiewicza (Znamiennego Warszawskiego dyrygenta). W programie: Czajkowski—Symfonia Nr 6. (Patetyczna i inne).

Dr. W. Umiastowski chor. płuca. wrócił i wznówił przyjęcia od 12-1 i 6-7. Ul. Żeligowskiego 5, m. 45, telef. 393. 496-2

rowych ce do wymiaru podatku decydowała dla przedsiębiorstw, obowiązujących do publicznego składania rachunków wysokość kapitału zakładowego, ustalona według przepisów rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o bilansowaniu w złotych. Przechyłając się do tego wniosku, min. skarbu zarządziło, aby, o ile chodzi o rek podatkowy 1925, przyjmowano, jako kryterium, rozgraniczenia kompetencji władz wymiarowych ce do wymiaru podatku dochodowego dla instytucji, obowiązujących do publicznego składania rachunków, kapitał zakładowy, figurujący w bilansie otwarcia, sporządzonym zgodnie z rozporządzeniem prezydenta o bilansowaniu w złotych.

Oddział Wileński Dyrekcji Państwowego Monopoli Spirytusowego podaje do wiadomości, że przystąpił do sprzedaży hurtowej 95% spirytusu monopolowego w butelkach 0,5 litr. W celu zakupu zgłaszać się do oddziału D. P. M. S. ul. Piłsudskiego 2. 2947

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

Komuniści grożą premierowi Grabskiemu.

Onegdaj o godz. 6-ej wieczorem centrala telegrafu przy ulicy Fredry przyjęła z Berlina depeszę pisaną w języku niemieckim, adresowaną do premiera Grabskiego, a nadaną przez organizację komunistów w Rzeszy Niemieckiej.

Komuniści niemieccy protestują w gwałtownej formie przeciwko ewentualnemu wyrokowi skazującemu terrorystów Hübnera, Kniewskiego i Rutkowskiego, których sprawę rozpatruje warszawski sąd do spraw.

Pozatem pozwalają sobie na pogroźki wobec osoby premiera. Jak nas informują, depesze tej treści otrzymał premier Grabski już niejednokrotnie. Są one niewątpliwie inspirowane przez Moskwę, a to w kierunku wywarcia presji moralnej na rząd polski, celem nie wykonywania wyroków śmierci, by w następstwie móc się domagać wymiany skazańców.

Posiedzenia rady ministrów i komitetu politycznego.

W poniedziałek lub wtorek odbędą się posiedzenia rady ministrów i komitetu politycznego.

Audjencje.

P. minister spraw zagranicznych Skrzyński przyjął w dniu dzisiejszym posła szwedzkiego.

Zjazd ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich i Polski.

W dniach najbliższych minister spraw zagranicznych p. Skrzyński wyjedździe do Tallinu w celu wzięcia udziału w kolejnym zjeździe ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich.

Pożyczka amerykańska.

W Ameryce bawi obecnie v-prezes Banku Polskiego p. Młynarski. Dziś nadeszła informacja w sprawie rokowań o pożyczkę. Donosi on, że rokowania przebiegają pomyślnie i że prawdopodobnie w najkrótszym czasie pożyczka zostanie podpisana.

Plasze dalej, że sfery rządowe i finansowe amerykańskie żywo interesują się pożyczką.

Tydzień lotniczy.

W czasie od 6 do 13 września na całym obszarze Rzeczypospolitej odbędzie się tydzień lotniczy organizowany przez Ligę Obrony Powietrznej Państwa.

Wycofanie banknotów 5-io złotych.

Minister skarbu Grabski wydał rozporządzenia, mocą którego mają być wycofane z obiegu banknoty 5-złotowe 1 ej i 2 ej emisji lat 1919 i 24. Prawnym środkiem płatniczym będą one do 31 sierpnia, zaś od 1 września do 1 marca 1926 r. będą wymieniane na banknoty ministerjum skarbu z roku 1925-go.

Nominacja Trockiego.

Trocki mianowany został przewodniczącym rady obrony, co oznacza jego całkowity powrót do władzy. Łączy się to z ustąpieniem jednego z największych przeciwników Trockiego, Dzierżyńskiego, który podobno od pewnego czasu jest chory nieuleczalnie, mianowicie wywiązała się u niego na tle lęsu tak samo, jak u Lenina, choroba umysłowa. Dzierżyńskiego przesładują okropne mary krwawe. Zastąpieniem Dzierżyńskiego jedynym mocnym człowiekiem w rządzie sowieckim jest obecnie Trocki.

Loterja państwowa.

W jedenastym dniu ciągnięcia główne wygrane padły na następujące numery:

- 1000 zł. na Nr. 26150.
- 600 " " 600.
- 500 " " Nr. 15419, 46679.
- 400 " " " 11426, 17007, 30193, 38225, 41188.

Nowy atak na „Złotego“.

LONDYN, 19.VIII. Wczoraj na giełdzie tutejszej podjęto ponowny atak na złotego. Ofiarowano sto tysięcy, które zakupił jeden z banków po 27 1/2. Po czym ofiarowano milion po 28, na które nie było nabywców. Parytet=25.22.

PRAGA, 19.VIII. Wczoraj na giełdzie praskiej kurs złotego spadł z 600 na 570. Jak się okazało przyczyną tego było rzucenie na giełdę wielkich ilości złotych, nadanych z Niemiec.

Proces komunistów.

WARSZAWA, 19.VIII. (Pat.) Sąd do spraw przestępstw pod przewodnictwem sędziego Gumieńskiego rozpoczął dzisiaj w gmachu Sądu Okręgowego rozprawę przeciwko trzem komunistom-terrorystom Hübnerowi, Rutkowskiemu i Kniewskiemu, oskarżonym o porażenie i zabójstwa w dniu 17 lipca b. r. podczas pamiętnego posiedzenia ich na ulicach Warszawy. Z werważy 81 świadków sta-

Manewry wojskowe na Pomorzu.

CHEŁMŃCIEC, 19.VIII. (Pat.) (Miejsce postoju Kierownictwa manewrów). Dzień dzisiejszy wprowadził do manewrów nową sytuację: „czerwoni” którzy wczoraj dzięki ogromnej przewadze liczebnej spychali „niebieskich” na coraz dalsze linie obronne, zostali dziś zaatakowani z lewego flanku, a mianowicie: walcząca na południe od Drwęcy 15 brygada kawalerii „niebieskich” wspierana pułkiem piechoty odrzuca kawalerię „czerwonych” na północno-wschód i całe swoje siły użyła do odciążenia frontu „niebieskich” pod Kowalewem. Po wyjściu z lasów, położonych na wschód od

Kowalewa piechota (n. 62 p. piech.), która w sobotę została samochodami dowieziona na linię frontu o godz. 6 tej rano rozpoczęła ofensywę. Z punktu obserwacyjnego na wsgórze 101 koło Chełmńca można było obserwować rozwijanie się ataku „niebieskich”, wlepanych na prawem skrzydle konnicą i 8 samochodami pancernymi. „Czerwoni” w szybkim tempie musieli cofnąć zagrożone lewe skrzydło. O godz. 9 rano odtrąbiono zakończenie manewrów. O godz. 10 tej wyznaczono omówienie manewrów przez kierownika manewrów gen. Dywizji Skierski i Ministra Sikorskiego.

Nota francuska w sprawie bezpieczeństwa.

PARYŻ, 19.VIII. (Pat.) Rządy włoski i belgijski zakomunikowały rządowi francuskiemu, iż aprobują redakcję noty francuskiej w sprawie bezpieczeństwa. Przychylna opinia obu rządów przesłana została dziś rano ambasadorowi francuskiemu w Berlinie

wraz z instrukcją wręczenia rządowi Rzeszy odpowiedzi Francji w sposób oficjalny w obecności przedstawicieli państw sprzymierzonych. Potwierdza się wiadomość, iż ogłoszenie odpowiedzi francuskiej nastąpi w sobotę lub w niedzielę.

Wojna w Marokko.

PARYŻ, 19.VIII. Według doniesień z placu boju ofensywa francuska na Maroku rozpoczęła się dzisiaj rano na terytorium Tseul. Atak piechoty został poprzedzony ogniem artyleryjskim oraz ogniem eskadry aeroplanów. Front kabyłów został przerywany. Powstańcy cofają się w popłochu. Siły francuskie wynoszą narazie 26 batalionów. Jest to wstępne przygotowanie do generalnego ataku, który się rozpocznie z chwilą ukończenia ostatecznego przegrupowania wojsk francuskich.

Z Madrytu donoszą równocześnie pisma paryskie, że armia hiszpańska rozpocznie atak generalny w dniu 29 sierpnia. Atak ten rozpoczęty zostanie wyładowaniem wojska w sile 40.000 ludzi nad wybrzeżem marokańskim.

RABAT, 19.VIII. (Pat.) Według ostatnich wiadomości ofensywa francuska na froncie Tseule rozwija się bardzo pomyślnie. W niektórych miejscowościach nieprzyjaciel stawia zacietliwy opór, nie może jednak przeszkodzić dalszemu posuwaniu się szeregów kolumn francuskich. Dowód two odsinka środkowego powierzone zostało gen. Marty.

Zadaniem ofensywy jest uwolnienie całego terenu Rifienów od nieprzyjaciela, aby miasto Taza znalazło się w strefie zupełnej bezpieczeństwa.

Pozatem chodzi o wywarcie wpływu moralnego na Branesów, albowiem szczerp ten dotychczas jeszcze zajmuje niezdyscyplinowane stanowisko, czy się ma przechylić na stronę Abd-al-Krima, czy też nie.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A .

WARSZAWA, 19.VIII. (Pat.)—Dolary 5,18 1/2—5,20—5,17, Holandia 209,90—210,40, 209,40. Londyn 25,81 1/2—25,88—25,25. Nowy-York jak gotówka, Paryż 24,50—24,56—24,44. Sztokholm 140,12 1/2—140,48—139,77. Wiedeń 73,28 1/2—73,47—73,10. 5%—owa pożyczka konwersyjna 43,50. 8% pożyczka konwersyjna 70—71, pożyczka dolarowa 70—71 (w złotych 362,95, 368,18 1/2 (kolejowa 85—80—85. 4 1/2%—towa ziemskie przedwojenne 16,50—16,25. Tow. Kredyt. Warszawy przedwojenne 18,50—18,90—18,75. Obligacje 6% Warszawy z 16—15 roku rublowe 7,40. Obligacje 6% 17 roku markowe 8.

Jak się będzie odbywał przywóz towarów reglamentowanych.

W związku z brzmieniem § 2 rozp. rady ministrów z dnia 7 go sierpnia r. b. (DURP. Nr. 80, poz. 553) w sprawie wprowadzenia zezwoleń na przywóz z zagranicy towarów, wyszczególnionych w DURP. Nr. 61 poz. 430 oraz DURP. Nr. 69 poz. 486, odbyła się w dniu 14 b. m. konferencja w ministerstwie przemysłu i handlu z udziałem reprezentantów izb handlowych oraz społeczno-zawodowych organizacji handlu i przemysłu, na której ustalono następujący sposób technicznego wprowadzenia w życie zasady reglamentacji przywozu:

Powolywana zostaje centralna komisja dla spraw przywozu, złożona wyłącznie z przedstawicieli sfer przemysłowych i handlowych, na wniosek której ministerstwo przemysłu i handlu wydawać będzie zezwolenia na przywóz towarów w okresie trzymiesięcznym (prawdopodobnie do końca b. r.). Wnioski, dotyczące zezwoleń na przywóz opracowywać będzie centralna komisja w granicach ogólnego kontyngentu, ustalonego w

min. przem. i handlu na okres miesięca dla poszczególnych krajów i grup towarów oraz na podstawie zaopiniowania podań importatorów przez izby handlowe (w b. dzielnicach austr. i pruskiej) i organizacje społ. zawodowe (na terenie b. Kongresówki Kresów Wschodnich) a więc centralnego Związku Polskiego Przemysłu Górniczego, Handlu i Finansów (Chmielna 2) Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie (ul. Szkolna 16) oraz Centrali Związku kupców (ul. Senatorska 22).

W tym celu wszyscy importery z terenu b. Kongresówki i Kresów Wschodnich winni złożyć do dnia 25 b. m. w jednej z powyższych organizacji podania adresowane do min. przemysłu i handlu o zezwolenia na przywóz oddzielnie na miesiące wrzesień, październik, listopad i grudzień r. b. Podania wyszczególnić powinny dwie kategorie towarów:

A) sezonowych, importu których oczekiwać należy w pierwszych tygodniach września, oraz B) towarów, przywóz których oczekiwać należy później.

Podania winny wyszczególnić: a) odmiany (punkt taryfy celnej, b) wagę, c) wartość importowanych towarów, d) pochodzenie oraz e) komorę celną przez którą przejdzie ma przesyłka. — Wskazane załączenia faktury. Do podania nadto załączyć należy znaczek stemplowy na dwa złote oraz 10 zł. dla pokrycia kosztów manipulacyjnych. — O ew. przyznaniu zezwolenia na import zawiadomieć będzie na korzyść min. przem. i handlu 4 pro mille od wartości towarów na których przywóz zezwolono.

Z całej Polski.

Truskawiec.

Nareszcie zarządy naszych uzdrowisk i miejsc wypoczynkowych dochodzą do przekonania, że jednak trzeba zacząć coś o sobie mówić, reklamować się, dać nieco informacji. Niedawno donosiliśmy o ukazaniu się stałego wydawnictwa poświęconego sprawom naszego wybrzeża morskiego, obecnie otrzymaliśmy pierwsze numery tygodnika „Zdroje Truskawieckie”, mającego na celu omawianie życia w Truskawcu.

Dowiadujemy się więc, że „w Truskawcu wynosi liczba osób przebywających na kuracji do dnia 15.VII 1925 roku 3.469; eynfra ta, taka sama jaka była w tym czasie roku ubiegłego, świadczą o wielkiej żywotności tego zdrojowiska, zwłaszcza, że w innych zdrojowiskach liczba P. T. Kurajuszy jest znacznie mniejsza w stosunku do roku ubiegłego, o tym samym czasie.

Bardzo dobrze przedstawia się „Dział Informacyjny”, zawierający wszystkie niezbędne wiadomości dla kurajuszy. Z niego też czerpiemy wiadomości, że oprócz d-ra Pelczara i dr. Opatowskiego urydnym w tym roku dr. dr. Alter, Biłas, Fleischer, Herman, Kluger, Mindes, Fraschil, Reich i Ruhdörfer, co nas ze względu na brzmienie nazwisk stanowiących eskulapów mocno ucieszyło!

Proces komunistyczny.

Przed sądem okręgowym w Radomiu rozpoczął się wczoraj tygodniowy wielki proces miejscowych komunistów. Przed sądem stanęli oskarżeni z art. 126 cz. 1 K. K.: Andrzej Ogrodziński, Jan Trojanowski, Władysław Westwalewicz, Bolesław Ablewski, Władysław Domagalski, Piotr Gałązka, Lejba Szttern, Jan Skiba, Henryk Ozimek, Marjan Rywacki, Roman Matracki, Władysław Gniewek i Edward Janicki.

Jako członkowie okręgu komitetu komunistycznej partii szczyrli na terenie radomsko-kieleckim wywrotową agitację. Do sprawy wzywano 135 świadków.

Do zakładów przemysłowych w Łodzi poszukuje się kilkunastu fachowców do wyrobu kulfrów i walizek z firmy PUPP., Kraków może umieścić kilkunastu optantów z Niemiec do księgarń w charakterze pomocników oraz tartaków i młynów w charakterze kierowników; PUPP., Sroda poszukuje kilku biuralistów i kierownika do zakładów ceramicznych w Ludwikowie. Reflektanci winni znać stenografję i pisanie na maszynie; PUPP., Grudziądz w zakładach tokarskich może umieścić kilku wykwalifikowanych tokarzy; PUPP. Siedlec może umieścić w wytwórni samolotów w Białej Podlaskiej kilku monterów samolotowych oraz kilkunastu stolarzy wykwalifikowanych na roboty lotnicze; do huty szklanej w Dąbrowie poszukuje się kilku inwalidów wojennych; PUPP. Starogard może umieścić w fabryce blachy kilkunastu blacharzy wykwalifikowanych; PUPP. Brześć n-B. może umieścić w majątkach ziemskich kilku ogrodników; Powiatowy Sejmik Próchnicki poszukuje kilku inwalidów wojennych na posady pisarzy gminnych; PUPP. Toruń może umieścić w okolicznych młynach kilkunastu majstrów młynarskich. Do fabryki maszyn rolniczych „Potęga” w Oświęcimie poszukuje się kilku modelarzy drzewnych; PUPP. Sroda poszukuje do miejscowości Szrama kilku kołodziejów i powoźników; do Włodzimierza potrzeba kilku referatów kontraktowych posiadających wykształcenie prawnicze.

Powody samobójstwa dyrektora banku Gordowskiego. „Głos Polski” donosi: Zjednoczony Bank Warszawski, będący własnością pp. Gordowskich cieszył się w okresie inflacji dużymi wpływami. Popierali go naczelny dyrektor P. K. K. P., śp. Lucjan Zarzycki, b. minister skarbu, śp. Jastrzębski, którego ze zmarłym Gordowskim łączyły węzły bliskiej przyjaźni jeszcze z czasów współpracy w Banku Azjatyckim. Zagranicą Zjednocz. Bank Warszawski cieszył się poparciem dyr. Rosyjskiego Banku handl.-przemysł. w Paryżu, p. Aleksandra Epsteina, szwagra Gordowskich.

Alieś z chwilą wycofania marki dla banku pp. Gordowskich rozpoczęły się ciężkie czasy. Bank długo zabiegał o poparcie rozmaitych grup finansowych. Między innymi grupa krajowa na czele z postem Zdziechowskim zamierzała bank ten opanować. Podobno brak aktywów wpłynął na przerwanie rokowań.

Nieprowadzenia te podkopały i odbiły się na zdrowiu i systemie nerwowym p. Maurycego Gordowskiego. Wyjechał do Berlina na kurację, która jednakże została przerwana pod wpływem wiadomości, iż na pomoc zagrożonej placówce przybywa p. poseł Korfany, który zgodził się na połączenie swego Banku dla handlu i przemysłu z Bankiem zjednoczonym pod nową nazwą „Zjednoczonego banku dla handlu i przemysłu“.

Alie i ta operacja okazała się złudna.

Wyrokiem sądu zostali skazani: Ogrodziński, Westwalewicz, Kowalewski, Trojanowski na 6 lat więzienia. Rusinowicz i Ozimek na 4 lata więzienia, Ablewski, Gałązka i Matracki na 2 lata ciężkiego więzienia.

TEATR POLSKI „Lutnia”
Dziś
„Niespodzianki rozwodowe”
krotkochwila Biesons.
Początek o g. 8 m. 15 wlicz.
Teatr Letni
Występy Celiańskiej i Wołowskiego
Dziś
„Manewry jesienne”
operetka Kalmans.
Początek o g. 8 m. 15 wlicz.

Reforma rolna w Rumunii.

Walki, jakie toczono w Sejmie polskim w czasie rozpatrywania ustawy o wykonaniu reformy rolnej nie są jeszcze ukończone. Po rozpatrzeniu przez Senat projektu, przyjętego przez Sejm, wróci on ponownie pod obrady sejmowe, gdzie nad zapowiedzianymi już zresztą poprawkami Senatu zagorzeje dyskusja na nowo. Dziś nie ulega już wątpliwości, że jednak poprawki te będą dość poważne, gdyż namiętności w Sejmie brały nieraz górę i nad przyzwyczajoną i nad rozsądkiem.

O słabych stronach projektu ustawy w redakcji sejmowej daleko się posunąć nie powiesz. Przeszła ona drogą kempromisów pod presją „obstrukcyjistów” sejmowych przy dźwiękach orkiestr sejmowych i okrzykach wynieszonych przez straż marszałkowską psiół. Węzeł ten zupełnie słusznym będzie, gdy niektóre kandydaty ustawy zostaną przez Senat złagodzone. O ile można sądzić z opinii niektórych senatorów, poprawki dotkną sprawy szacowania gruntów, wypłaty odszkodowania za wyłączone ziemie, procedury wyznaczania kontyngentu ziem do parcelacji i t. p. Jak widzimy w poprawkach tych niema nic, co by kwestionowało samą zasadę reformy rolnej. Jest to zdaje się rzecz przysądzona i reforma przeprowadzona będzie. Chociaż tak gorąco przeskadzają jej z jednej strony demagogicy, z drugiej zainteresowani posiadacze większych obszarów. Ci ostatni, jako przytłaczający argument, wysuwają ujemne skutki reformy rolnej w Rumunii. Wprawdzie pos. Stanisławski już w Sejmie ten zarzut szerzej omówił, dowodząc, że reformy rolne w Lotwie, Czechach i Rumunii były wywołane specjalnymi warunkami i dlatego przeprowadzone zostały w sposób nadzwyczaj radykalny i nie mogą służyć za przedmiot porównania z reformą w Polsce. W Lotwie wyłączone z rąk skonfiškowane, ziemie stanowiące przeważnie własność niemieckich baronów, w Czechach latyfundijską niemieckich książąt. Co się tyczy Rumunii, to tam panowały stosunki jedynie w Europie. Zapoznając się z nimi nie będzie bez korzyści dla polskich czytelników.

Dzisiejsza „Wielka Rumunia” zajmuje obszar 294.244 km. kw. z ludnością przeszło 17.000.000, z których 75% stanowią Rumuni, resztę mniejszości narodowe. Obywateli w większości ludności, gdyż około 15 milionów (86%) stanowią mieszkańcy gmin wiejskich. Bogactwo gleby rumuńskiej jest ogromne. Rumunia przed wojną była jednym z epichlerzy, zaopatrujących Europę w zboże.

Jeśli weźmiemy statystykę ziem rumuńskich, to widzimy, że ziemia orna wynosi 41,7%, łąki i pastwiska 15,1%, winnice i ogrody 1,1%, budowlę drogi i nieużytki 14%, jeziora i bagna 3,2%, lasy 24,9%. Powierzchnia uprawna wynosi 12.338.144 hektarów, przyczem od roku 1920 wzrosła o 3.679.664 h. i wzrasta stale, w miarę jak znikają z powierzchni stepy i nieużytki. Wraz z powiększeniem się powierzchni uprawnej wzrasta też produkcja zbóż, aczkolwiek ten wzrost podlega pewnym zmianom co do gatunków zbóż. Mianowicie pszenica ustępuje miejsca zbożom lepiej się kalkulującym i nie podlegającym taksem wywozom, jakie w 1924 r. rząd rumuński nałożył, broniąc się przed ogólnym nieurodzajem zbóż.

Przeżyliśmy jednak do reformy rolnej. Przed wojną chłop rumuński znajdował się w bardzo przykrych warunkach. Aczkolwiek uwłaszczenie zniósł w 1864 r. fizyczność zależną włościan, jednakże

nakcie ziemi dało im bardzo niewiele. Stosunek większej własności do drobnej wyrażał się cyframi takimi, że 4.000—5.000 większych właścicieli miało 48,68 proc. całej uprawnej przestrzemi kraju, a drobna własność stanowiąca 95,43 proc. wszystkich właścicieli ziemi miała w swem ręku zaledwie 40,26 proc. uprawnej ziemi i to w większości wypadków na prawie czynszu. To też rozruchy agrarne były na porządku dziennym w formach nieraz bardzo gwałtownych jak np. w 1889 r. i 1907 roku.

W tych warunkach reforma rolna była koniecznością, a przeprowadzenie jej nastąpiło w sposób zdecydowany i radykalny. Do chwili obecnej wyłączone 5.718.576 h. ziemi. Rozparcelowano dotąd 3.653.946 h. pomiędzy 1.026.386 rolników.

Jako zasadę przyjęto, że poniżej 100 h. własność jest nieetykalna. Maximum w niektórych prowincjach wynosi 500 h. Odszkodowanie wypłaca się listami obligacyjnymi, których kurs giełdowy wynosi 48 proc. wartości nominalnej. Nabywcy parcel płacą połowę ceny ziemi, drugą połowę pokrywa Rząd.

Obecnie w rękach drobnej własności znajduje się 92% całej uprawnej powierzchni. Reforma rolna zrobiła naturalnie przewrót w stosunkach gospodarczych ogromny. Przedewszystkiem zmniejszyła się produkcja pszenicy, tego artykułu eksportowego, a następnie zmniejszyła się wydajność z hektara. Wyniki te sfery rządzące tłumaczą zmniejszeniem się ludności robotniczej w Rumunii skutkiem wojny (800.000 zabitych i inwalidów), jak już zaznaczyliśmy wyżej, wakatę tego, że włościanin rumuński woli uprawiać kukurydzę, owies, jęczmień, tytoń, konopie, a nawet buraki cukrowe, niż pszenicę, której na własne potrzeby używa mało. Niemożna przytem pominać milozemnie, że hodowla koni bydlęzwiązysła znaczenie, jak również wzmógł się eksport jaj. Wrzół także wybitnie przemysł rumuński hutniczy, cukrowniczy, spożywczy, co ogólnie przyczyniło się do wzrostania dobrobytu krajowego. Gdy do roku 1920 import przewyższał eksport o 50%, prawie, obecnie widzimy wręcz odmienny objaw. Wykażą to najlepiej cyfry.

Rok 1920. Import w fr. szwajc. 775.587 tys. Export 883.000 tys.

Rok 1921. Import 934.261 tys. Export 685.615 tys.

Rok 1922. Import 410.845 tys. Export 465.976 tys.

Rok 1923. Import 547.582 tys. Export 677.016 tys.

Nie jest to oczywiście zasługą reformy rolnej. Kraj podnosi się stopniowo, po ruinie wojennej, rozwija swe siły i produktywność. W każdym bądź razie jednak reforma rolna nie zaszkodziła temu rozwojowi, jeżeli zaś zaszkodziła, to w niedługim chyba stopniu. Faktem jest, iż Rumunia posiada obecnie bilans handlowy ujemny, to jest że o czem Polska marzy dopiero. Zato nie ma Rumunia emigracji, a przynajmniej w minimalnym stopniu. W roku 1924 wydano 15.543 paszporty zagraniczne, gdy w Polsce wynosiła one setki tysięcy. To też pomimo szeregu niewątpliwie ujemnych wyników, nie uniknionych zresztą przy tak radykalnej reorganizacji sfery rządzącej z otuchą patrzą w przyszłość.

Dla ścisłości zaznaczymy, że wszystkie dane i cyfry czerpiemy, że źródła sprawdzonych urzędowych, mianowicie z raportu konsula polskiego w Bukareszcie p. F. Chiczewskiego.

Les.

Spustoszenia, wyrządzone przez cyklon w Holandji.



Fotografia nasza daje w przybliżeniu pojęcie o sile, z jaką niedawno temu szalał huragan w Holandji, a szczególnie w miejscowości Berkulo, której główną ulicę z wyrządzonemi przez cyklon spustoszeniami czytelnicy widzą na obrazku.

którzy jedni są w stanie zamącić pokój w Europie przez stanowisko, jakie zajęli wobec swej wschodniej sąsiadki, a które może dodać odwagi światem w ich polityce wyrotowej. W tem stanowisku Niemiec leży całe niebezpieczeństwo dnia jutrzejszego i popelnionoby wielki błąd, gdyby nie postarano się przy okazji obecnych rokowań z Niemcami postawić sprawy wyraźniej i raz na zawsze wyjaśnić kwestię stosunków polsko-niemieckich.

„Journal de Debats” oświadcza, że pierwotna propozycja niemiecka była pułapką dla Francji i Polski, przeszkadzającą pierwsiemu przekroczyć Ren w razie napaści Niemiec na Polskę. Dziennik przypuszcza, że nie znajdzie się ani jeden minister francuski, któryby dał się złapać w podobną pułapkę. Dziennik uważa za fakt uspakajający, że Briand dotychczas działał w kierunku rozbięcia manewru niemieckiego i wierz, że trwać będzie nadal na tem stanowisku, gdyż pakt zachodni, któryby nie miał dodatku, dotyczącego gwarancji traktatów arbitrażowych między Polską i Czechami z jednej strony, a Niemcami z drugiej, nie mógłby nigdy być przez Francję przyjęty.

O konsekwencję w sprawie optantów.

W piątek przybyła do przemjera p. Grabskiego delegacja poselska, ażeby na prośbę Komitetu Reemigracyjnego interwenjować w sprawie wstrzymania wydania optantów niemieckich. Posłowie Hertz. (N. P. R.), Piotrowski (Ch. D.) i Socha (Zw. L. N.) przedstawił zaniepokojenie, jakie władność ta wywołała w Wielkopolsce i na Pomorzu. Gdyby nakazu nie cofnięto, Komitet Reemigracyjny, nie mogąc wywiązać się z zadania dostarczenia mieszkań naszym optantom, musiałby prosić swą przekazanie władzom państwowym. Podtrzymanie nakazu wstrzymania wydania optantów doprowadziłoby miało do zgola niepożądanych odroczeń społeczeństwa Wielkopolski i Pomorza.

P. Premier odpowiedział na to, że na konferencji odbytej tuż przedtem z wojewodami wielkopolskim i pomorskim oświadczył już, że nakaz wydania jest cofnięty. Właściwie nie był to nakaz

lecz chwilowe wstrzymanie wydania celem powzięcia odpowiednich informacyj i wydania odpowiednich zarządzeń. Ponieważ Niemcy wydają wiać naszych optantów i to nawet w terminie 2 godzinnym, rząd jest zmuszony wykonywać jak najciszej konwencję wiedeńską tak obecnie jak w przyszłości.

W sprawie tej „Kurj. Poznań” pisze:

Poznański oddział Polskiej Agencji Telegraficznej rozszalał w dniu dzisiejszym prasie następujący komunikat:

„Na podstawie informacji, zasiągniętych z międzynarodowego źródła, stwierdza się, że wiadomości, jakie się w ostatnich dniach ukazały w prasie tutejszej o wstrzymaniu wydania optantów niemieckich, którzy nie uczynili żadnego obywatelstwa, wynikają z ustępu pierwszego § 1, art. 12 konwencji wiedeńskiej, są nieścisłe. Nie istnieje bynajmniej zamiar zrezygnowania z praw, nabytych na podstawie Traktatu Wersalskiego, co do których ponadto konwencją wiedeńską ustalono zgodność pomiędzy Rzeczpospolitą Polską i Rzeszą niemiecką. Wynika z tego, że optant niemiecy muszą opuścić terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej”.

Tyle Polska Agencja Telegraficzna. Z rozmowy p. premiera Grabskiego z przedstawicielami Komitetu Reemigracyjnego, oraz z posłami wielkopolskim i pomorskim wynika, że podana przez nasze pismo w Nr. 187 wiadomość o wstrzymaniu przez ministra spraw wewnętrznych wydania optantów okazała się zupełnie ścisła. Rozporządzenia takie istotnie były wydane. Obecnie jednak cofnięto je niewątpliwie pod naciskiem opinii publicznej, która natychmiast bardzo energicznie zareagowała przeciw polityce, kompromitującej w najwyższym stopniu nasze państwo i godzącej w jego najżywniejsze interesy.

Rząd tłumaczy się obecnie, że rozporządzenia, wstrzymujące wydanie optantów, miały obowiązywać chwilowo. Uważamy jednak, że nawet w takim wypadku nasze władze postąpiły bardzo nieostrożnie i nierozważnie.

Przegląd prasy.

(„Trzeba raz wreszcie zamknąć sprawę p. Piłsudskiego” — Stosunki polsko-litewskie. — Protesty przeciwko zarządzeniom Banku Polskiego).

Już to trzeba przyznać, że żadna awantura Sejmuwa nie narobiła tyle chałasu, co stylowa korespondencja p. Piłsudskiego. Zatoczyła ona szersze kręgi, niż by się to na pozór zdawało. Z protestem wystąpili już nie tylko jaćsi urojeni wrogowie p. Piłs. z półkuli „endeckich” cywilów, czy „Sikorczyków”, ale nawet najprawowitsze „Leguny”. Podobno nawet będą one tematem dyscyplinarnych rozważań. To też wobec sławnej zamętu w naszej armii słusznie występuje „Gas. Warsz.” pisząc:

„Staramy się jaknajmniej zajmować osobą p. Piłsudskiego, staramy się zajmować wobec niego stanowisko jaknajbardziej obiektywne, sądzimy, że nadszedł czas patrzania na jego życie i czyny z pewnego oddalenia. Ostatnie jego wystąpienie wszakże nie może być pominięte milozemnem”.

I przypomina następnie „Gas. Warsz.”, że

„Była niedawno jeszcze taka sytuacja, że osobistość, zajmujące wysokie stanowiska w armii, zajmowały się jednocześnie polityką. Na szczęście już się to skończyło, a w wojsku polskiem zaczęła panować nowa atmosfera spokoju, warstającego sauntania wsajemnego i zaniku różnic, będących następstwem przejść wojennych

Trzeba za wszelką cenę to uspokojenie, tę zdrową atmosferę w armii utrzymać, trzeba trzymać od niej zdala politykę i osobiste spory. Pod tym względem jest zgodna cała oświecona opinia w Polsce, tak również zapatruje się na to obrzymia większość wojskowych.

Dlatego też trzeba raz wreszcie zamknąć sprawę p. Piłsudskiego. Życie przeszło już nad nim do porządku dziennego, historia wyda sąd o jego życiu i działalności, nie odmówi mu zasług, wytknie popelnione błędy.

Nie do nas należy sąd o tem, jakie konsekwencje wysnuć powinny z zachowania się p. Piłsudskiego odpowiednie czynniki rządowe. Na sprawę całą patrzmy ze stanowiska ogólniejszego. Dla nieuprzedzonej i bezstronnej opinii publicznej jedno tylko jest już rzeczą jasną i ustaloną — czynnik wnoszący niepokój i zamęt w stosunki wojskowe, godzący w zdrowie duchowe armii, musi być pod grozą jaknajfatalniejszych następstw trzymany od armii w jaknajwiększym oddaleniu. Jeśli można było mieć pod tym względem jakieś wątpliwości, to wypadki ostatnie mu stały je rozwiać całkowicie.

Tembardziej, dodajmy od siebie, gdy ten „czynnik” nie jest związany z armją niezawisłym służbom i żadnego stanowiska nie piastuje. Można więc wprost za

Z Mińszczyzny.

(Telefonem ze Stołpców)

Rozstrzelanie 23 włościan.

Na mocy wyroku sądu polewego w Homlu dnia 15 sierpnia zostali rozstrzelani 23 włościanie, oskarżeni o działanie na korzyść oddziału partyzanckich, który dokonał w swoim czasie napadu na miasteczko Uwarowicze.

W rzeczywistości cała wina oskarżonych polegała na tem, że nie uprzedzili czerwonego oddziału karnego, że w lesie znajdują się partyzanci, o obecności których zresztą włościanie mogli nie wiedzieć. Pełnoważący się bez zachowania ostrożności czerwoni zostali niebawem napadnięci i kompletnie rozbiti, więc przyczynę niepowodzenia zwalono na Boga ducha winnych włościan. Podobno w związku z tą samą sprawą w więzieniu G. P. U. w Homlu siedzi jeszcze około setki włościan, sprawa których ma być rozpatrywana 20 i 25 sierpnia.

Pożar na aerodromie.

Z Mińska donoszą, że 18 sierpnia na aerodromie w Kozyrewie wybuchł pożar, który szybko ogarał kilka hangarów. W rezultacie spłonęło 4 aeroplany i wiele części zapasowych.

Władze wzywając naturalnie zamach kontr-rewolucjonistów dokonyali licznych aresztowań wśród kolejarzy i mieszkańców okolicznych wiosek.

Znów zabójstwo komunisty.

Dnia 14 b. m. w Smolewiczach wystrzelał z rewolweru zabity został sekretarz miejscowego „rajkomu” (rejonowego komitetu). Morderca ostrzeliwując się ścigającym go milicjantom i żydkom-komunistom zdołał zbiec.

Aresztowania wśród żołnierzy garnizonu bobrujskiego.

Agenci G. P. U. dokonali licznych aresztowań wśród szeregowych, stajonujących w Bobrujsku pułków. Aresztowania pozostają w związku z rozklepaniem przez nieznaną sprawców proklamacyami przeciw-sowieckimi.

Aresztowania wywołały w szeregach garnizonu ferment, wobec czego władze widziały się zmuszonymi wysłać do Bobrujska pancerny pociąg „Trocki”.

Prześladowanie Polaków.

Mińskie G. P. U. znów spreprowało tajną instrukcję dla swych agentów w sprawie stosunku do ludności polskiej. W instrukcji tej, podpisanej przez towarzysza Niedźwiedzia, specjalnego delegata do walki z kontrrewolucją m. in. powiedziane jest, że ostatnimi czasy władze polskie zbyt energicznie wzięły się do wykrywania i łapania komunistów, co przynosi niepowetowane szkody moralne i materialne partii komunistycznej. Wobec tego poleca się agentom G. P. U. stosować bezwzględny terror do ludności polskiej, którą należy pod byle jakim pozorem aresztowywać i wysiedlać. Jeżeli tych pozorów brak, to ewentualnie można posługiwać się fałszywymi donosami, które winni w takich wypadkach przygotować sprytniejsi agenci G. P. U.

Włościanie nie chcą płacić podatków.

Z Mińska donoszą, że w powiecie Ihumeńskim włościanie odmówili wyplatania podatku żywnościowego (prodnałogu) zbożem i chcą płacić pieniędzmi. We wsi Zapudzie wypędzono komisię podatkową zaś we wsi Dmitrowce zabito agenta „prodkomisia”.

zle poczytać min. Sikorskiemu, że po tylu nieudanych próbach, po tylu skandalach, robi on jeszcze jakieś „wersalskie uprzejmości” i zwraca się w sprawach czysto wojskowych do emeryta wojskowego, który utracił zdolność panowania nad sobą.

„Kurjer Warsz.” poświęca dłuższy artykuł drugiej naszej bolączce — stosunkom polsko-litewskim.

„Niewiele pisze się o Litwie, o stosunkach polsko-litewskich, o próbach, które niewątpliwie muszą być podejmowane w sprawie porozumienia Polski z Litwą. Od czasu do czasu zaś organa prasy nam wręgiej drukują wiadomości tendencyjne i nieprawdziwe, a zawsze redagowane w takim tonie, aby istniejące jeszcze ciałe urazy pogłębić i bardziej rozjątrzyć.

Oczywiście prym wodzi prasa sowiecka i niemiecka. Z punktu widzenia widzenia Niemiec i Rosji, porozumienie polsko-litewskie to rozzerwanie zaciśniętych nad Kownem dłoń: z jednej strony germańskiej, z drugiej sowieckiej. Litwa bowiem stała się terenem przemocy wpływów obu wymienionych państw.

Przez Litwę sięga penetracja niemiecka do innych państw bałtyckich, przez nią wiodą bezpośrednio drogi do Rosji, Rosja zaś grając na fałszywej ambicji litwinów, uznając, zresztą tylko wobec nich samych, ich pretensje do Wilna, stara się umiędliwieć wygrać polityków kowieńskich przeciwko Polsce

Zjadł wybitnie przeciwpolski kierunek polityki zagranicznej litewskiej, upajający się sukcesami w rodzaju traktatu z dnia 12 lipca 1920 r., podpisanego w Moskwie, w chwili ciężkich walk nad Wisłą. Wówczas Rosja sowiecka „darowała” Litwie Grodno i Wilno, w nadziei stworzenia nasajutrz po spodziewanem zwycięstwie — domeny swej, w postaci litewskiej republiki rad.

Zdawałoby się, że zrozumienie głębsze interesu państwowego przekena polityków litewskich o skądowości operowania się wyłącznie tylko na Niemczech i Rosji. Niestety osoby kierujące nawa młodą państwa litewskiego, to przeważnie ludzie z pod znaków niemieckich, lub resyjskich. Z jednej strony wysuwani i przygotowywani do awansowania polskości przez carat, w drugiej zaś tworzący kadry sauntanych z niemieckich władz okupacyjnych. Zjadł myśl naczelna: wytrzebić przedewszystkiem wszystkie, co polskie, zabezpieczyć klaszenie i interesy własne, a potem — nikt prawie z ludzi tego pokroju

w duszy nie wierzy w istnienie samodzielnej Litwy—niech się dzieje, co chce...”

Nie trzeba jednak zbyt daleko patrzeć w przyszłość, aby przewidzieć, że polityka „kunigaów” kowieńskich gorzkie zwycięstwo wydawać owoce niedługo już, że zniechęcenie do takiego systemu rządzenia wzrastać będzie coraz bardziej, jak to już mamy dowody w pretestach litwinów amerykańskich i że przyjdzie potem moment, kiedy przedownicy litewscy zatrąbią na odwrót z błędnej drogi. Obzj jednak nie było to zbyt późno.

„Goniec Krak.” potępił ostatnie zarządzenia Banku Polsk. w sprawie ograniczeń kredytowych i podniesienie stopy procentowej.

Po ostatnim zarządzeniu p. Grabskiego słuszną jest uwaga kupców i przemysłowców krakowskich, że zarządzenie to sprawia wrażenie jakby podkutywane, czy podsunowane zostało przez Berlin dla zniszczenia pierwoelin naszego przemysłu i dla uniemożliwienia budowania naszej samowystarczalności gospodarczej.

Dziś omawialiśmy sprawę ograniczenia redyskonta Banku Pol. dyrektorem jednego z najpoważniejszych banków Dyr. banku na nasze pytanie jakie będą skutki tego nowego zarządzenia odpowiedział:

— Od poniedziałku notariusze będą doskonale zarabiali.

— Dlaczego?

— Jasne przecież jest, że już w poniedziałek będziemy wprost zawaleni protestami wekslowymi.

— Jaki więc p. dyrektor przewiduje szereg bankructw?

— Nie przewiduję, ale wiem, że to nastąpić musi. Nass handel i przemysł był kredytem, gdy ostatnie zarządzenie zupełnie podcięło soki żywotne, to przemysł i handel musi w krótkim czasie zawiądnąć.

— A jaki ratunek?

— Odwołaj zabójcze zarządzenie.

Tyle dyrektor jednego z najpoważniejszych banków krakowskich.

Ostatni tydzień przefonął nas, że zarządzenia p. Grabskiego i to tak dowiezono jak i kredytowe obydwaj są zabójcze dla naszego handlu i przemysłu i obydwaj nie przetrzymują próby życia. I jeśli zarządzenia te będą nadal utrzymywane będziemy narażeni w przyszłym tygodniu na szereg bardzo przykrych niespodzianek.”

Opinię tę potwierdza szereg artykułów w prasie, jako też delegacje kupców i przemysłowców (pomiędzy innymi i z Wilna) atakujące p. min. skarbu i Bank Polski o zmianę zarządzeń.

O dzień polityczny.

Prasa francuska o niemieckich notach.

„Temps” pisze, że dla nikogo nie jest tajemnicą, iż proponując dn. 9 lutego dwie formuły dla swych granic wschodnich i zachodnich, Rzesza chciała zastrzec sobie możliwość rewizji pierwszych na swoją korzyść. Nie ulega również żadnej wątpliwości, że natychmiast po przyjęciu do Ligi Narodów, Niemcy żądają, na mocy art. 19-go, ponownego rozpatrzenia artykułu traktatu wersalskiego, dotyczącego granic z Polską. Dlatego też, oświadcza „Temps”, należy powziąć wszystkie ostrożności, aby nie być zaskoczonym żadną niespodzianką. Sam fakt, że nie zważając na traktat wersalski, uważają Niemcy za stosowne wzmozić jego gwarancje względem granic zachodnich Niemiec wywołuje żal, że te same dodatkowe gwarancje nie są przewidziane i dla Polski. „Temps” zwraca uwagę na fakt, że obecnie

nie ma chyba dwóch zdań ce do konsekwencji, jakie pociągnęłaby za sobą napaść niemiecka na Polskę, która, dzięki konsolidacji awyeh finansów i ustabilizowaniu swej sytuacji wewnętrznej, stała się dzisiaj czynnikiem, niezbędnym dla równowagi europejskiej. Światła organizacja armii, która pozwala Polsce własnymi siłami stawiać czoło wszelkim niebezpieczeństwom, stanowiąca i zarazem ostrożną polityką, której się trzymała w pierwszych latach nieopieczętości, przywróciły Polsce sympatię środowisk, na które zdawała się skutecznie oddziaływać propaganda niemiecka. Nikt już nie może nie dbać o Polskę, stanowiącą meoną barierę przeciwko bolszewizmowi, zagrażającemu całej starej Europie. Na amerykańków wywarły wielkie wrażenie argumenty ministra Skrzyńskiego, który dowodzi, że kooperacja Ameryki z Europą jest niezbędną dla uratowania od zagłady zagrożonej przez Wschód rasy biały. Broniąc sprawy polskiej, minister Skrzyński bronił sprawy ogólnie-europejskiej, tembardziej więc należy zwrócić baczną uwagę na niemieców,

W Wierzchosławicach.

Podnieśli i uroczyście dzień przetrzyli uczestnicy obchodu ku czci Władysława Stanisława Reymonta w Święto Matki Boskiej Zielnej w Wierzchosławicach.

Już od wczesnego rana zwoziły pociągi normalne i nadwyzajane uczestników zjazdu, ze wozach stron Rzeczypospolitej do stacji w Begumilowicach. A było tych uczestników wielu... Wzdłuż ścieżek obliczeń, na podstawie wydanych kart uczestnictwa, gościły Wierzchosławice 17 i pół tysiąca ludzi. Liczba ta nie określa jednak ściśle całej ilości uczestników, gdyż ludność z okolic Tarnowa, oraz z gmin sąsiednich nie korzystała z kart uczestnictwa.

Uczestnicy zjazdu przybyli w swoich malowniczych strojach ludowych, przywożąc z sobą dary dla laureata w postaci wyrobów przemysłu ludowego.

Na obszernej ściernisku przy drodze do Wierzchosławic zgromadzili się delegaci, by stąd następnie ruszyć pochodem na polną leśną za Wierzchosławicami, gdzie odbył się właściwy obchód. Obraz to był przepiękny. Widziało się barwne stroje krakowskiej delegacji, na czele której wyróżniał się poseł Gawlikowski w stroju ludowym. Przybyli dziarscy górale od Zakopanego i Nowego Targu w swych strojach, prowadzeni przez wójta z Zakopanego p. Roja. Widzieliśmy górników z Górniczej Śląska, barwne stroje Łowiczan, Kaszubów, Poznaniaków, Huculów itd. Z grup wschodnie-malopolskich wyróżniła się nader liczna grupa z Samborskiego, prowadzona przez pp. Kostusia i Ratusza.

Około godz. 9-tej pojawił się dostoyny laureat, otoczony banderą krakowską, liczącą 200 koni na wozie drabiniastym zaprzęganym w czwórki koni w otoczeniu dorodnych dziewcząt krakowskich, w towarzystwie swej ozdobionej małżonki. Przejżdżającego witano entuzjastycznymi okrzykami, a bliżej stojące szeregi zarzucały laureata kwiatami.

U bramy tryumfalnej, poszytej słomą, powitał dostoynego gościa Komitet.

W ślad za przejeżdżającym laureatem rozwinął się olbrzymi pochód uczestników, płynąc barwną wstęgą do miejscowego kościoła.

Po uroczystym nabożeństwie, w którym wzięli udział tylko nieliczni, ze względu na szczupłość miejsca, podążył pochód na właściwe miejsce uroczystości, którym była piękna polana leśna.

Tu przygotowane trybuny przybrały zieleń dla uczestników i delegatów. Na tle ciemnej ściany lasu na podwyższeniu zasiadł dostoyny laureat w towarzystwie swej małżonki i ministra oświaty prof. Stanisława Grabskiego, jako delegata Rządu. Przed nim na polanie w zwartym półokręgu zgromadziły się nieprzebrane rzesze uczestników. Uroczystość rozpoczęła podniesieniem kazałem księdza Starzewskiego, nawołując w podniosłych słowach do zgody i jedności w imię najwyższych hasel dobra Ojczyzny.

Po nim imieniem Komitetu przemówił prezes poseł Wincenty Wites, składając hołd laureatowi i podkreślając znaczenie indywidualności Reymonta zarówno w literaturze jako pisarza, oraz w życiu całego narodu, jako obywatela. Mowę prezesa Witesa przezymano wielokrotnie okrzykami na cześć laureata.

Olbrzymie wrażenie na zebranych wywołała mowa Ministra Oświaty St. Grabskiego.

Minister Grabski powiedział: Przybyłem tu jako przedstawiciel rządu Rzeczypospolitej i jako minister oświaty. Nie po to tylko, by wyrazić imieniem rządu uznanie wielkiemu pisarzowi, lecz po to, by przed ludem stwierdzić, że co Polska jest wdzięczna Reymontowi.

Gdy słyszę często spory, kto Polskę wskrzesił, to przypominam mi się bajka o kogucie, który piał odcień na wschód i wydawało mu się, że on to swym pianiem słońce wywołuje. Aż raz nie spał, a słońce weszło. Kogut był przyniębiony.

Otóż w przeszłości nie jakaś poszczególne grupa czy odcinek Polskę wskrzesił. Kraj nasz odzyskał wolność dzięki swojej 160-letniej pracy w czasie niewoli we wszystkich dziedzinach, a przede wszystkim dlatego, że Polska, która była przedtem tylko jednym stanem, stała się naprawdę narodem!

Ci wszyscy, którzy pracowali dla uratowania imienia polskiego na świecie, a więc Kościuszko, którego ludność ceni na równi z Washingtonem i Lafayettem, Mickiewicz, Sienkiewicz, Skłodowska. Wśród tych wielkich ludzi jest także osoba Reymonta.

On należy do tych, którzy dawali światu dowód, że Polska jest

potrzebna ludzkości, bo potrafi dać jej coś ze siebie. Naród musi nie tylko umieć dbać o siebie, ale musi być potrzebny całemu cywilizowanemu światu, bo inaczej zginie. Myśmy odzyskali niepodległość, bośmy okazali siły trywne, bośmy szli ustawicznie naprzód i daliśmy ludzkości wielkie dzieła, wielkie poematy, a cały świat musiał uznać to, jako wzbogacenie ogólnoludzkiej kultury. Dzisiaj, gdy Polska jest, musimy sobie powiedzieć, że albo będziemy państwem wielkim i potężnym, albo nas nie będzie wcale (burzliwe oklaski). Naszym losem jest bojować o sławę, o wielkość imienia polskiego. Trzeba nam ludzi zdolnych, aby imię Polski nabierało na świecie coraz większe znaczenie. Trzeba, aby społeczeństwo należycie oceniałe zasługi i potrzeby takich ludzi. (oklaski).

P. minister wskazał na potrzebę oświaty wśród ludu i na jej coraz doskonalszy rozwój w Polsce, poczem podniósł, że hołd, który ohłopi z całej Polski składają wielkiemu pisarzowi Reymontowi, jest silną gwarancją, że w masach naszego ludu jest silne zrozumienie dla potrzeb kulturalnych i że jest w masach potężna ambicja, aby Polska była potężna i sławna. (Okrzyki, burzliwe oklaski). Masa chłopaka musi się poczuć odpowiedzialną za przyszłość Polski. Lud polski winien się poczuć odpowiedzialnym nie tylko swego gruntu, ale Polski w tem rozumieniu, aby ojezyczną przekazał przyszłym pokoleniom bogatszą i szerszą niż jest teraz.

„Chłopi” Reymonta, będąc w ludzie poczuciem praw i obowiązków i za to rząd Rzeczypospolitej Polskiej składa Reymontowi hołd. (Burzliwe oklaski).

Słowa p. Ministra Oświaty uczyniły wielkie wrażenie na zebranych włośnianach. Głębokie skupienie na ogorzonych od deszczu i słońca twarzach wykazało, że słońca na zdrową padła glebę.

Po przemówieniu p. Ministra Oświaty przemawiał imieniem Sejmu wice marszałek Osiecki, imieniem miasta Lwowa radny Dwernecki, imieniem osadników arcybiskupa p. Dobrowolski, im. Podlaski senator Błyszcz, im. młodzieży akad. dr. Doda i wiele innych.

W języku francuskim wygłosił przemówienie dr. Olivi jako prezes syndykatu dziennikarzy piem zagranicznych; w języku czeskim przemówił witalny burzliwym i klaszkami senator Kriško Milutin, w języku ukraińskim Michał Utopczak.

Po przemówieniach Władysław Reymont wyraził podziękowanie wszystkim, którzy przyzykali się do stworzenia dla Niego tak drogiego i pamiętnego dnia. Władysław Reymont przemawiał wśród takiej ciszy w tłumach, że bicie serc chłopskich słyszano.

„Obywatelu! Chory jestem, i daruję, że tylko kilka słów powiem. Nie jestem tyle zesłużony, ile szczęśliwy. Co ja zrobiłem? Spelnilem swój obowiązek i wy tak po królewsku mnie wynagradzacie, że długi wdzięczności nie byłbym w stanie spłacić, chcącym napisać pięćdziesiąt ksiąg lepszych niż dotychczas napisałem.

Bóg zapłać chłopcy obywatele Polski!”

Tu tkanie nie pozwoliło dokończyć mowy słów. Sena była rozrzucająca do les. Niemikłkane długie okrzyki rozentuzjasmowanego tłumy uderzyły w niebo.

Przed laureatem poczęły defilować szeregi delegatów, składając mu podarki w upominku. Pochód trwał bardzo długo tambarziej, że poszczególne delegaci, składając dary przemawiali do laureata krótko w imieniu tych, którzy ich posłali. W pewnym momencie wesoła scena: góralka zakopiańska składa Reymontowi dary. Gdy wielki pisarz nachylił się, by ją ucałować w czoło, dziewczucha niewiele myśląc chwyciła go w objęcia i siarzyć się wycelowała w oba policzki. Posypały się hučne oklaski oraz zachęcające wzwania: „bis, bis”.

Z miejsca uroczystości, wśród okrzyków zebranych odjechał Reymont do Domu Ludowego, gdzie odbył się wspólny obiad. Około godziny 5-tej po południu odjechał laureat w towarzystwie swej małżonki, p. ministra Stan. Grabskiego i prezesa Witesa do Krakowa. Pod wieczór na pięknej polanie leśnej w świetle reflektorów odbyła się zabawa ludowa.

Przez cały czas uroczystości krążyły nad Wierzchosławicami aeroplany, wykonując piękne ewolucje powietrzne.

Późnym wieczorem uczestnicy poczęli się rozjeżdżać do domów, unosząc z sobą pamięć podni. stego i niezapomnianego dnia.

Telefonem z Rygi.

Zaprzeczenie rządu estońskiego.

Rząd estoński wydał komunikat w którym zaprzecza pogłoski, jakoby minister Pusta w czasie bytności swej w Paryżu omawiał z Briandem sprawę floty w Bizerte.

Sowieckie manewry na estońskiej granicy.

Z Tallina donoszą, że jesienią odbędą się na granicy Estonii wielkie manewry armii sowieckiej połączone z ćwiczeniami łodzi motorowych na jeziorze Czadekiem.

Flota czerwona na morzu Bałtyckim.

Z Tallina donoszą, że w pobliżu Koksari ukazało się 5 statków floty czerwonej płynących w kierunku południowym.

Wolna trybuna.

Otrzymujemy z prośbą o wydrukowanie następujący List otwarty do J. E. arcybiskupa wileńskiego Teodozjusza i kieru prawosławnego.

Po długim namyśle zdecydowałem się na krok ważny, postanowiłem stać się członkiem tej społeczności wyznaniowej, która podlega Najwyższemu Pasterzowi, Biskupowi Rzymickiemu. Czynnikiem, spełniającym tylko nakaz własnego sumienia, przekonany, że tam jest prawdziwy Kościół Chrystusowy, gdzie jest Piotr Apostół w następcach swoich.

Obecnym listem pragnę podziękować Waszej Przewielebności za jego dotychczasowe dla mnie względy, jak również potęgnać się z moimi dotychczasowymi współbraćmi, z którymi już razem pracować nie mogę.

Odechodząc od Was, proszę wierzyć mi, że w moim kroku nie ma żadnej zdrady tego, co nam powinno być drogie: prawdziwej wiary i przynależności do własnego narodu. Staję się synem Kościoła katolickiego, pozostaję wiernym prawdziwemu prawosławiu, jakie wyznawali wielcy Ojcowie i nauczyciele jednego niepodzielnego Kościoła: nie wyrzekam się ani jednego „dogmatu” tego prawdziwego prawosławia; nie potrzebuję się wyrzeknąć naszego pięknego obrządku w moim Słowiańskich Apostołów św. Cyryla i Metodego, obrządku i języka uznanych i aprobowanych przez Rzym na równi z obrządkiem łacińskim; uznanie najwyższej powagi Papieża w Kościele nie przeszkodził mi uważać siebie za dobrego syna kochałego narodu rosyjskiego, jak nie przeszkodziło nim być Wł. Solowiewowi,

jednej z najpiękniejszych chlób narodu naszego. I dlaczegożby miało coś ujmować mojej rosyjskości wejście do tego Kościoła, w którym znajdują się przedstawiciele wszystkich narodowości świata, bez uronienia cokolwiek ze swego patriotyzmu? Z drugiej strony zbliżenie się na gruncie wiary do naszych braci Słowian zachodnich, przedewszystkiem Polaków, przyczyni się moim zdaniem, najsukceszniej do osiągnięcia zgody między dziećmi jednej ziemi i obywatelami tego państwa, w którym Opatrzność żyć nam każe.

Odechodząc od Was, przewiduję, że mnie wykluczenie w świątyniach swoich i napiętnowanie imieniem odstępy. Nie dziwię się temu i z góry Wam to przebaczam: formalnie bowiem, uważając się za księdza odrębny od rzymskiego, nie możecie inaczej postępować z tymi, którzy Was opuścili. Ale wierzę, że wasza kłątwa i potępienie nie zaszkodzi mej duszy. Nie odłączycie mnie bowiem od mistycznego Ciała Chrystusowego, ani od Jego miłości. Miłując zaś Chrystusa i Jego święty Kościół, miłować w Nim będę nadal was, moi współbracia i modlić się będę o tę łaskę dla was, której mnie Najwyższy udzielił: aby was jakojako trafiło do tej Opoki, na której Zbawiciel nasz zbudował swój Kościół i na której jedynie może się ocalić w tych czasach zamętu i rozbiecia prawdziwa prawosławna wiara Chrystusowa. Nie w Moskwie szukajcie oparcia dla waszej cerkwi, i nie w Konstancji, ani u protestantów w Gantebury, lecz w prawdziwym centrum jedności chrześcijańskiej, w Rzymie.

Archimandryta
Filip Morozow.

Wiadomości telegraficzne.

Na Dalekim Wschodzie.

SZANGHAI, 19.VIII. (Pat.) — Władze chińskie wydały rozporządzenie o tegludzie przybrzeżnej zezwalające parowcom obcych narodowości z wyjątkiem angielskich i japońskich zjawianie do różnych portów chińskich pod warunkiem, iż nie będą przybywały do Hong-Kongu. Wszystkie parowce, które przybywają do portu będą musiały poddawać się rewizji straży unij antyimperjalistycznej. Poza tem, zakazaniem jest wywożenie środków żywności i surowców z Chin. Słychać, iż angielski konsul generalny wystosował do rządu chińskiego pismo z zapytaniem, czy rozporządzenie to jest oficjalnem, wskazując na to, że narusza się w ten sposób zabezpieczone traktatami prawa wszystkich obcych narodowości w Chinach oraz że byłoby to równoznacznem z wypowiedzeniem wojny.

Porozumienie belgo-amerykańskie.

WASZYNGTON, 19.VIII. (Pat.) — Porozumienie belgijsko-amerykańskie zostało dziś podpisane. Belgia ma spłacić pożyczkę zaciągniętą przed zawieszeniem broni w sumie 160 milj. dolarów w ciągu 62 lat bezprocentowo, 2 pożyczkę w wysokości 246 milionów dolarów zaciągniętą po wojnie spłacić na równie w okresie 62 lat, lecz przy zastosowaniu procentu składanego i postępowo wzrastającego, który w 11 roku spłat dojdzie do wysokości 2 1/2%. Ameryka wzięła pod uwagę obecną sytuację Belgii, uważa jednak, iż przyznane przez nią warunki nie powinny być przez nikogo traktowane jako precedens. Rzeszne spłaty belgijskie wynosić będą 29 700.000.

Jeszcze sprawa Jaegers.

LWÓW, 19.VIII. (Pat.) — Prokurator wniósł zażalenie nieważności od wyroku wydanego przeciwko Mikietynowi i towarzyszą, a mianowicie co do wyroku zwalniającego Mikietynę od zbrodni oszczerstwa względem Fidyka oraz z powodu uwolnienia go od zbrodni gwałtu publicznego przez napisanie listu do wiceprezydenta sądu karnego Hawla. Prokurator wniósł również zażalenie nieważności z powodu zwolnienia Jaegersa, Kornhabera, Flagermana i Dwornickiego od współwiny w zbrodni oszczerstwa.

Dyplomaci sowieccy—przemysłnikami.

BERLIN, 19.VIII. (Pat.) „Deutsche Ztg” donosi, iż od kilku dni służba kurierska berlińskiej ambasady sowieckiej wykazuje wzmożoną działalność. Wedle umowy zawartej między niemieckim urzędem zagranicznym a republiką sowiecką w maju 1925 roku kurjerzy przydzieleni do ambasady berlińskiej są zwolnieni od wszelkiej rewizji celnej. Powiększenie pakunków kurjerskich, które się ujawniły w ostatnich tygodniach, każe przypuszczać, iż prawdopodobnie podlegające oczeniu i pisma komunistyczne. „Deutsche Ztg” wzywa rząd niemiecki do zajęcia się tą sprawą.

Komuniści w Paryżu.

PARYŻ, 19.VIII. (Pat.) Wczoraj na Polach Elizejskich około 40 komunistów bułgarskich usiłowało dokonać gwałtu na osobie przewodniczącego Sobranja Bułgarskiego Kulewa i wiceprzewodniczącego tegoż Sobranja Wazowa. Napadnięci sechronili się do autobusu, lecz za nimi wpadli komuniści. Pollejanij groźkę rewolwerami rozproszyli napastników, którzy dwaj zostali aresztowani, a następnie zostaną wysłani z Francji.

Soj.łiseł francuscy przeciw rządowi.

PARYŻ, 19.VIII. (Pat.) Kongres socjalistyczny przyjął 2210 głosami wiosek deputowanego Bluma, sprzeciwiający się udziałowi socjalistów w rządzie, przeciwko sprzyjającej temu uchwałę, proponowaną przez deputowanego Renaudela, za którą padło 559 głosów.

Areszty komunistów.

PARYŻ, 19.VIII. (Pat.) W związku z wczorajszym napadem komunistów bułgarskich na prezydenta i wiceprezydenta Sobranja prefekt policji paryskiej postanowił przystąpić do energicznej walki z agitacją zagranicznych komunistów. Aresztowani wczoraj będą stawieni wkrótce przed sądem i po odbyciu kary wyśledzeni z granic Francji. Aresztowano dziś dalszych 15 osób, wśród nich znajduje się główny organizator napadu.

LIBAWA, 19.VIII. (Pat.) — Policja tużesa zaarrestowała 32 komunistów m. inn. przedstawiciela 8 międzynarodówki, przybyłego do Libawy z fałszywymi dokumentami.

Z pogranicza bolszewickiego.

Ujęcie bandy komunistów.

De Wilna nadeszła wiadomość, iż w wyniku przeprowadzonego dochodzenia, władze bezpieczeństwa na terenie pow. Duniłowickiego wykryły i aresztowały szajkę komunistyczną.

Przy aresztowanych znaleziono broń palną pochodzenia rosyjskiego.

Szczegółów narazie brak.

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

— **Msza żałobna** za zmarłych Zduńców i Garncearzy m. Wilna od będzie się w Kościele św. Bartłomieja w sobotę 22 b. m. o godz. 8 z rana. W poniedziałek dn. 24 b. m. jako w dzień św. Bartłomieja, w tym że Kościele uroczyste nabożeństwo o godz. 9 tej. Zarząd cechu Zduńców i Garncearzy prosi członków cechu aby stawili się bez wyjątku.

Urzędowe.

— **Exgminy dla leśniczych.** Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie we wrześniu b. r. urządziła egzamin dla kandydatów na leśniczych państwowych. Zapisało się około 60 osób z pośród funkcjonarjuszy państwowych nadleśnictw, oraz prywatnych. Mają to być podobno ostatnie egzaminy w Wilnie, wszyscy ci urzędnicy, którzy nie uzyskają not o najmniej dostatecznych — podlegają automatycznemu zwolnieniu z dn. 31 grudnia b. r., ewentualnie przeniesieniu na wakujące posady najmniej odpowiedzialne, nie wymagające fachowych kwalifikacji.

Z miasta.

— **Obława na wilki.** Zarząd Ofic. Klubu Łowieckiego O. K. Nr. III sekcja Wilno zawiadamia członków, że dnia 23 b. m. odbędzie się obława na wilki na terenie obozu Pohulanka i najbliższej okolicy.

Wyjazd z Wilna w sobotę dnia 22 b. m. o godz. 15 m. 30, względnie o godz. 19 do stacji Pohulanka.

Na stacji Pohulanka oczekiwał będzie gajowy Markiewicz, który przewiezie gości na miejsce zbiórki.

— **Wybory w Kasie Chorych.** W nocy z 18 na 19 b. m. zostało pomyślnie zatwierdzone przesilenie gabinetowe w chorej kasie. Prezysilenie trwało od godz. 5 ej papoł. bzdaj do białego rana dnia następnego. Chodziło o wybór nowego przewodniczącego na miejsce ustępującego (z powodu skończenia się kadencji) p. Engla. Wybrany został 5 głosami przeciwko 4-rem p. Józef Korolec, co wywołało niesłychane oburzenie kontrkandydata towarzysza z podkomunistycznych standardów — Zasztowta, który złożył oświadczenie, domagające się zaprotokolowania, że jak świat światem, nigdy przedstawiciel prasodawców nie był prezesem zarządu chorych kas.

Swoją drogą te Wilno jest dziwnie biologicznie, skoro nawet w chorej kasie kontrowolucyjny element wyraźnie dopęca zdobycze rewolucyjny. Swoją drogą radzibyśmy się dowiedzieć jakich to „proletarijuszów” reprezentuje kamienicznik i obszarnik tow. Zasztowt.

Sprawy miejskie.

— **Z komitetu rozbudowy Wilna.** Jak się dowiadujemy, Komitet rozbudowy m. Wilna postanowił nie udzielać pożyczek dla budowy domów drewnianych.

Sprawy robotnicze.

— **Odwołanie rekrutacji robotników.** Wyznaczona przez Pań. Urząd. Postr. Pracy na 24 b. m. rekrutacja robotników do Francji została odwołana.

Termin nowej rekrutacji będzie ogłoszony.

Sprawy policyjne.

— **Oftrowanie w szeregach P. P. XVI Okr. wileńskiego.** Zsinielowana przez funkcjonarjuszy składka na wdowę po tragicznie zmarłym ś. p. prozdowniku Wincentym Jałowiczem, dała nadwyzwyczajny rezultat, w sumie bowiem uzyskano kwotę 1056 złotych i 64 groszy. Ze względu na niedolę i ciężkie materialne warunki wdów po ś. p. posterunkowych P. P. na m. Wilno oraz dla przyjęcia z pomocą b. poster. pow. święciańskiego Janowi Włodce, nieuleczalnie chorego i obarczonego rodziną, zebrana suma rozdzielona w następujący sposób: Katarzynie Jałowiczowej — zł. 400 80, Helenie Krawcowskiej — 303 80, Jadwidze Bogdanowiczowej — 14 50 i Janowi Włodce — 387 54.

W rozkazie K. O. XVI Nr. 7, czytamy następujące podziękowanie: „Za zrozumienie niedoli bliźniego i okazaną ofiarność Komendant P. P. Okr. Wil. w imieniu osób obdarzonych składką serdecznie „Bóg zapłać”.

Poczta i Telegraf.

Doręczenie korespondencji. Wileńska dyrekcja poczt i telegrafów polecała agencjom pocztowym, które dotychczas nie zaprowadziły doręczania korespondencji listowej, zwykłej i polecanej w miejscowym okręgu doręczeń do domu adresatom, natychmiast to doręczenie zaprowadzić za pomocą posłańca. (1).

— **Konkurs na stanowisko kierownika urzędu pocztowego.** Władze pocztowe ogłosiły konkurs na posadę kierownika urzędu pocztowo-telegraficznego V klasy Dokształconej. Podania należy składać w Dyrekcji poczt i telegrafów w Wilnie. (1).

Różne.

— **Z komitetu budowy pomnika Traugotowi.** Komitet budowy pomnika Romualdowi Traugotowi w Swiśloocy zawiadamia, że termin uroczystości odsłonięcia pomnika ze względu na brak środków do ukończenia budowy w pierwotnym terminie został przesunięty na dzień 8 września r. b. (1).

— **Teatr, muzyka i sztuka.** — **Teatr Polski.** Dzisiaj po raz ostatni „Niespodzianki rozwodowe”, przyjmowane na każdym przedstawieniu frontowymi oklaskami. Jutro, w piątek, ostatnia premiera w tym sezonie „Cudziennia o 5 tej”, świetna faras Hennequin’a i Vaher’a, grana obecnie z kolosalnym powodzeniem w Paryżu i w Warszawie.

— **Teatr Letni.** Znakomite „Manewry jesionne” z pp. Gelińska i Wolowicz w popisowych rolach, grane będą tylko do piątku włącznie. W sobotę premiera głośnej operetki Falla „Słowik hiszpański”. Jest to prawie opera ze względu na muzykę, a prawie komedia pod względem libretta.

— **Dowidzenia, urządzane przez naszych artystów w sobotę, w „Lutni”,** skrzyć się będzie humorem i dowcipem. Gospodarze przygotowali cały szereg niespodzianek Między innymi polonowa będzie sala teatru z uroczym ogródkiem teatralnym, gdzie przy dźwiękach orkiestry, w świetle kolorowych lampionów, wśród powodzi serpenty i konfetti, w dyskretnych altanach, publiczność będzie mogła spądić antrakty i przerywy między tańcami. Głównym programem będzie „Interpelacja sejmowa w sprawie nagości” z udziałem 4 tancerki i publiczności. W „Interpelacji” będą miały swych przedstawicieli wszystkie partie polityczne. Dalsze szczegóły w afiszach i programach. Uprasa się o wczesniejsze rezerwowanie łóż u p. Kijowskiego.

Komunikacja policyjna.

— **Na gorącym uczynku.** Zuzanne Usibowicz, zamieszkałej na rynku zastracym, skradziono torebkę z pieniężnymi. Sprawczynię ujęto na prestatywnym i oddano w ręce policji. Jest to Anna Szwaro, zamieszkała przy ul. Sobocz 41.

— **Drobne kradzieże.** W ciągu doby ubiegłej okradziono: Abła Krasina (ul. Bobrujska 4 z białyni, Zofię Karmazyn (ul. Wilkomierska 14) z części garderoby (sprawa), 16 l. Franciszka Lukjanina (ujęto), Samuelowi Rumakowi (ul. Rudnicka 15) skradziono pierścionek, oraz z mieszkanca Zdzisława Eljaszewicza (ul. Słowiańska 12) kocyki złote. (1).

— **Ujęcie herolda bandy zamachowców.** Władze śledcze m. st. Warszawy wpadły na trop organizacji, będącej pod kierownictwem obecnie osadzonego w areszcie śledczym, niejakiego Burzyńskiego, b. naczelnika więzienia w Pruzanach, która planowała dokonanie szeregu zamachów na pociągi oraz na kasy urzędów pocztowych przy użyciu materiałów wybuchowych. Ponieważ ujęcie herolda tej organizacji nie wyklucza jeszcze możliwości usłowania przeprowadzenia powziętych przez tę bandę planów zamachów, Wileńska dyrekcja poczt i telegrafów polecała urzędowi pocztowym swracać baczną uwagę na bezpieczeństwo dobra pocztowego i przedstawiając szczególnie środki ostrożności podtykowane obecnie panującymi nieuprzejmie jeszcze zadawałymi warunkami bezpieczeństwa. (1).

— **Kradzież z włamaniem.** Dn. 15 sierpnia nieznani sprawcy rozbili drzwi mieszkania Mirskich przy ulicy Wielkiej 80, przebywających obecnie na letnisku w Niemenczynie, i skradli wiele rzeczy, wartości których nie da się na razie obliczyć z powodu nieobecności właścicieli mieszkania. (1).

— **Z prowincji.** — **Posterunkowy zabójca.** Z Wileńki donoszą, iż posterunkowy Wiktor Patasz zastrzelił mieszkankę koczarki kolejowej w Pyskiewiczach.

Zwłoki zamordowanej znaleziono o pół km. od miejsca jej zamieszkania.

Sprawca narazie zbiegł, lecz przysłał komendantowi posterunku kartkę, w której powiadamia o dokonanej zbrodni, podając jako motyw czynu zdradę.

W kilka godzin po dokonaniu mordu, sprawca, dręczone wyrzutami sumienia, przyszedł na miejsce przestępstwa, gdzie aresztował go i odprowadził na posterunek policyjant pełniący służbę przy zwłokach. Nazwiska zamordowanej narazie nie stwierdzono.

Odpust, jarmark i festyn w Nowych Trokach.

Dn. 15 sierpnia każdego roku Nowe Troki święcą nielada uroczystość z okazji udzielanego w tym dniu odpustu.

nich miasteczek, a nawet i Wilna, którzy na placu przed kościołem rozbijają kramy ze smakolikami różnego rodzaju.

Od godz. 4 pp. rozpoczęła się zabawa na malowniczej wyspie Gedymina, urządzona przez miejscowe Ognisko nauczycielskie.

W przeddzień zarządzane rewiwie w różnych podejrzanych kramach, gdzie skonfiskowano nielegalnie przyszykowane napoje wyskokowe, sprawiły, iż wycieczkowi musieliby zachować przymusową abstynencję.

co niemiara. Bowiem lampy te odpowiednio do nastroju ogólnego też figlowały i co chwilę gasły, a regulować je umiał jedynie p. burmistrz, który nie strudzony biegł od latarni do latarni i reparaował je, co niestety nie wiele pomogło.

zostaną wszystkim w powiecie dożegone. Wobec tego, iż termin płatności tego podatku upływa z dnem 15 października r. b. tak wczesne rozlanie nakazów płatniczych zaskarżenie odpowiednich sum na pokrycie należności podatkowych.

NIEWOLNICA. Powieść historyczna.

Gdy mrok już zapadł, udał się Zeno, jak zwykle na piątko, by w towarzystwie Zoi spożyć wieczerę. Był wielce rozczarowany, że ją zastał w najgorszym humorze.

odasłał was do waszych krewnych lub przyjaciół? Powiedzieliście mi, że nie macie żadnych.

kolwiek względem was lub kogo kolwiek bądź popełniła zradę.

Zoe zrozumiała, iż spiew był dla niej przeznaczony i że śpiewakiem był nikt inny, jak samotny rybak z pod wieży Amena.

— Już odchodzicie? — szepnęła Zoe zaniepokojona.

Bystry jej umysł potrafił skonstruować wszystkie te drobne szczegóły, które w ciągu dnia i wieczora zwróciły jej uwagę.

„HELIOS“ Premiera! Osiemdziesiąty koncert gry MONTE BLUE i MARY PREVOST w kino-romansie p. t. „Świat Pokus“

„Świat Pokus“ w 6 Jednocześnie film ten wyakt. światła się w kino „Palace“ w Warszawie. Początek o godz. 5 1/2-wiecz

„Za kulisami ekranu“ w 7 akt. dram. 5-tych. Piosenki Wertyjańskiego odgrywa p. WINCZYŚ WOJCZYŚ

„Za kulisami ekranu“ w 7 akt. dram. 5-tych. Piosenki Wertyjańskiego odgrywa p. WINCZYŚ WOJCZYŚ

Dr. KAPLAN Choroby weneryczne, skórne. Wileńska 11, Telef. 840 W. Z. P. 15.

Sklep z jednym urządzeniem i mieszkaniami w okolicy do sprzedania w Spitalu 7 (obok Zawalnej) m. 4.

„Polonia“ DZIS OSTATNI DZIEŃ! Film o śpiewach. Jan Mozzuchin i jego znakomita trupa.

Jan Mozzuchin i jego znakomita trupa. Piosenki Wertyjańskiego odgrywa p. WINCZYŚ WOJCZYŚ

Lisenko w 7 akt. dram. 5-tych. Piosenki Wertyjańskiego odgrywa p. WINCZYŚ WOJCZYŚ

„Za kulisami ekranu“ w 7 akt. dram. 5-tych. Piosenki Wertyjańskiego odgrywa p. WINCZYŚ WOJCZYŚ

Dr. KAPLAN Choroby weneryczne, skórne. Wileńska 11, Telef. 840 W. Z. P. 15.

Sklep z jednym urządzeniem i mieszkaniami w okolicy do sprzedania w Spitalu 7 (obok Zawalnej) m. 4.

Do właścicieli nieruchomości. Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Wilna niniejszym podaje do wiadomości, że ci właściciele nieruchomości, którzy nie są w stanie opłacić w terminie należnych od nich podatków państwowego i komunalnego od nieruchomości, mogą zwrócić się po informację do Biura Stowarzyszenia, Zawalna 1, m. 2, codziennie od godz. 5—7 wiecz. z wyjątkiem dni świątecznych.

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarsz, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy Św. Michałskiej Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U.P.C., ogłasza, iż w dniu 25-go sierpnia 1925 r., o godzinie 10-jej rano w Wilnie przy ul. Zamkowej Nr. 22, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Mozela Szerza, składającego się z cokolady, asprytów i herbaty, orszakowanego na sumę złotych 415 na zaspokojenie pretensji Mozela Szlosberga w sumie 446 złotych 47 gr.

Dr. KAPLAN Choroby weneryczne, skórne. Wileńska 11, Telef. 840 W. Z. P. 15.

Sklep z jednym urządzeniem i mieszkaniami w okolicy do sprzedania w Spitalu 7 (obok Zawalnej) m. 4.

Mieszkanie 4—6 pokoi poszukiwane w centrum na parterze, lub na 1 piętrze, suche słoneczne z wygodami. Dowiedzieć się w księgarni J. Zawadzkiego.

Jedynie źródło gdzie można nabyć TANIO, GWARANTOWANE obuwie wyrobów więziennych jest: FIRMA „POLBUT“ BONIFRATERSKA 10, wejście z bramy, telefon 4—96. 348

10 000 złotych! Żądajcie wszędzie. ZA DOBROĆ GATUNKU GWARANTUJE MROZOWICZ PASTA DO SKÓRZANYCH PRZEDMIOTÓW I WSZELKICH

Dr. KAPLAN Choroby weneryczne, skórne. Wileńska 11, Telef. 840 W. Z. P. 15.

Sklep z jednym urządzeniem i mieszkaniami w okolicy do sprzedania w Spitalu 7 (obok Zawalnej) m. 4.

Urząd Celny w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, że licytacja towarów, zalegających w magazynach Kolejowo Celnych (Stacja Towarowa), która miała się odbyć dnia 14 sierpnia r. b. została odłożona do dnia 21 sierpnia r. b. na godz. 11 rano.

Obwieszczenie. Dnia 21-VIII b. r. o godz. 10-jej rano przy ul. Wielkiej 46 w składach Wojewódzkiego odbędzie się licytacja następujących rzeczy: pianina, kredens, 2 szafki, masyzny do szycia, doroszek, lampy wiszące biurka, świece, herbaty, mydła i dwóch wazy.

Pomimo najlepszej pasty, znanej ze swej dobroci w całym kraju, kupujący może dostać bezpłatnie CENNE NIESPODZIANKI na co firma narazie asygnowała 10 000 złotych!

Dr. KAPLAN Choroby weneryczne, skórne. Wileńska 11, Telef. 840 W. Z. P. 15.

Sklep z jednym urządzeniem i mieszkaniami w okolicy do sprzedania w Spitalu 7 (obok Zawalnej) m. 4.

Magistrat miasta Wilna ogłasza PRZETARG na budowę kanału na części ul. Makowej. Termin składania ofert do g. 12 we środę dnia 26 sierpnia r. b. O warunkach dowiedzieć się można w Magistracie pokój Nr. 151-a od g. 11-jej do 14-jej. Magistrat miasta Wilna.

Magistrat miasta Wilna ogłasza PRZETARG na budowę kanału na części ul. Makowej. Termin składania ofert do g. 12 we środę dnia 26 sierpnia r. b. O warunkach dowiedzieć się można w Magistracie pokój Nr. 151-a od g. 11-jej do 14-jej. Magistrat miasta Wilna.

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarsz, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy Św. Michałskiej pod Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U.P.C., ogłasza, iż w dniu 30-go sierpnia 1925 roku, o godzinie 10-jej rano w Wilnie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Florjansa Zakrzewskiego, składającego się z umebłowania i ubrań męskich, orszakowanego na sumę 561 złotych na za spokojenie pretensji Julji Steckiwickowej w sumie 1586 zł. 95 gr.

Dr. KAPLAN Choroby weneryczne, skórne. Wileńska 11, Telef. 840 W. Z. P. 15.

Sklep z jednym urządzeniem i mieszkaniami w okolicy do sprzedania w Spitalu 7 (obok Zawalnej) m. 4.

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarsz, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy Św. Michałskiej Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U.P.C., ogłasza, iż w dniu 21 sierpnia 1925 roku, o godzinie 10-jej rano, w Wilnie przy ulicy Populanej Nr. 19, m. 5, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Zalmana Koldowskiego, składającego się z umebłowania, orszakowanego na sumę 250 złotych, na zaspokojenie pretensji Samuela Cyreltona w sumie 443 zł. 70 gr.

L. Perkowski i T. Goszczycki FABRYKA i MAGAZYN ul. Wielka przy kość. św. Jana. 348—1 Duży wybór przyborów kościelnych, zegarki pierwszorzędnych fabryk szwajcarskich „Alpina“ i inne, wyregulowane w obserwatorium, z gwarancją 5-letnią. Wyroby złote i srebrne.

KRAWIEC MĘSKI G. KAC 5-to Jańska № 1. Przyjmuje obustalniki na kostiumy i palta z materiału własnego lub też powierzzonego na dogodnych warunkach i po cenach dostępnych. WYKONANIE SUMIENNE 478—4

Dr. KAPLAN Choroby weneryczne, skórne. Wileńska 11, Telef. 840 W. Z. P. 15.

Sklep z jednym urządzeniem i mieszkaniami w okolicy do sprzedania w Spitalu 7 (obok Zawalnej) m. 4.